

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W GALICYI I W. KS. KRAKOWSKIM I ZAJĘTEJ CZĘŚCI KRÓL. POLSKIEGO ORAZ TOWARZYSTWA KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W KRAKOWIE.

Numer pojedynczy dla nieczłonków 1 K.
Prenumerata dla członków Tow. należących do Centr. Związku rocznie K 8. — Członkowie Tow. kat. wł. realn. w Krakowie otrzymują Czasopismo bezpłatnie, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacie przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i administracja:
ul. Karmelicka L. 15, I. p.

Telefon Nr. 1340 b.

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. FRANCISZEK MUSSIL.

Ogłoszenia przyjmuje administracja, Kraków, Karmelicka 15, I. p. Od miejsca za wiersz drobnym drukiem (petit) 50 halerzy. — Nadesłane 80 halerzy za wiersz.

Biuro Centr. Związku oraz Tow. katol. właścicieli realności znajduje się przy **ul. Karmelickiej 15, I. p.** otwarte jest dla członków, którym udziela się informacji codziennie od godz. **9 do 12** przed południem i od godz. **3^{1/2}—4^{1/2}** po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — **Porada prawna** od **3^{1/2}—4^{1/2}** po południu. Telefon Nr. 1340 b.

Korzystajcie z Biura administracji realności, Karmelicka 15. I. p.

Prosimy o zapłacenie wkładki na rok 1919 K 10.



Do Szanownych Właścicieli i Właścielek realności!

Skończyła się 4 lata przeszło szalejąca straszna wojna, zmartwychwstała niezawisła, niepodległa, zjednoczona, wolna Polska, nieustaly jednak niestety walki wewnętrzne, walki partyjne, które nie pozwalają do przystąpienia do spokojnej, rzeczowej pracy, brak nam jednolitości, solidarności. Żyjemy jednak nadzieją, że w najbliższej przyszłości będzie lepiej, zapanuje ład i spokój.

Przykładem jednolitości i solidarności powinni być właściciele realności, zrzeszeni w jedną silną organizację, przykład zaś taki w pierwszym rzędzie winni dać katolicycy właściciele realności w katolickim-polskim mieście Krakowie.

Lat 23 istnieje w Krakowie Towarzystwo katolickich właścicieli realności, czyż nie jest obowiązkiem każdego dobrego Polaka i każdej dobrej Polki, należeć do tegoż Towarzystwa?

Zawstydić się powinien każdy Polak i każda Polka, nie należąca do Towarzystwa katolickich właścicieli realności.

Narzekamy, że nam źle i słusznie narzekamy, lecz sami temu winniśmy, nie organizując się silnie. W starym Krakowie jest około 1400 kamienic w rękach katolickich właścicieli, a kilka tysięcy w Wielkim Krakowie. Towarzystwo katolickich właścicieli realności liczy obecnie około 600 członków z pomiędzy właścicieli domów starego Krakowa. Czyż nie powinno liczyć znacznie więcej, czyż nie powinni wszyscy katolicycy właściciele domów w Wielkim Krakowie należeć bez wyjątku do Towarzystwa katolickich właścicieli realności? Bronić polskiego charakteru Krakowa to najświętszy nasz obowiązek, czekają nas ciężkie zadania, bronić się musimy silnie skupieni przeciw naszym nieprzyjaciołom i przeciw tym, którzy polakami się nie czują. Bronić się musimy przeciw przerzucaniu i narzucaniu na nas wszystkich ciężarów, podatków, opłat, danin i t. p.

Wszyscy, a nie wyłącznie tylko właściciele realności, powinni równomiernie i stosunkowo ponosić ciężary.

Musimy zrzucić z siebie ogrom ciężarów póki jeszcze czas, póki to jeszcze uczynić zdolamy, nie wiele bowiem brakuje, a legniemy pod brzemieniem ciężarów, a wtedy nikt nam nie pomoże. Pomódz sobie musimy, sami się bronić musimy, a do tego potrzebujemy jednej silnej organizacyi. Zorganizujemy się zatem wszyscy solidarnie, a z pewnością potrafimy wywalczyć sobie lepsze, możliwe warunki bytu. Bądźmy silni, a wtedy ze silnymi liczyć się będą. Musimy mieć wpływ decydujący na gospodarkę gminną, musimy mieć licznych reprezentantów w radzie gminnej. Nie ma dziś bardziej upośledzonej, bardziej obciążonej warstwy ludności jak właściciele realności, ci konserwatywni właściciele realności, którzy stanowią rdzeń społeczeństwa. Nie mamy tu na myśli tych, którzy domy kupują i sprzedają li tylko dla celów spekulacyjnych, którzy wywołują tę nieszczęsną drożyznę mieszkań, którzy porobiwszy na wojnie majątki bez wszelkiej kalkulacyi, bez obliczenia rentowności, za wygórowane ceny domy kupują.

Wśród trudnych warunków dążymy do osiągnięcia wytkniętego statutem celu, Towarzystwo nasze mimo różnych trudności, różnych intryg, nigdy w swej pracy nie ustawało, nie zrażało się, idąc dalej wytkniętą drogą. Kilkakrotne próby osłabienia lub nawet rozbicia Towarzystwa, przez zakładanie Towarzystw konkurencyjnych, nie odniosły skutku. Nowe Towarzystwa po krótkim żywocie, przestawały istnieć, zaś nasze nadal istnieje, owszem, ilekroć powstało jakie nowe Towarzystwo, nasze zawsze liczebnie wzrastało. Właściciele realności okazywali zawsze zdrową orientację, znajomość stosunków — i tym bardziej skupiali się około naszego Towarzystwa. I nic w tym dziwnego, czyż sumienie kochającego naprawdę nasz polski katolicki Kraków właściciela lub właścicielki realności, mogłoby inaczej postąpić, tak było zawsze, jest i będzie. Towarzystwo nasze jest bezpartyjne, nie uprawia żadnej polityki, zasadą jest ekonomiczna obrona własności nieruchomości, tak ciężko dotkniętej i na coraz cięższe próby wystawianej. Towarzystwo nasze bez wygłaszania szumnych programów, pracuje spokojnie, myślący właściciel i właścicielka realności, śledząc nasze postępowanie, oceniając należycie naszą żmudną pracę potrafi sobie wyrobić właściwy sąd i opinię i uzna naszą dodatnią działalność.

Chcąc członkom naszym ułatwić pomoc kredytową na opędzenie różnych koniecznych wydatków, jak zapłacenia podatków, zaległych rat od pożyczek hipotecznych, przeprowadzenie różnych adaptacyi, reperacyi i t. d., weszliśmy w porozumieniu z dwiema chrześcijańskimi instytucjami finansowymi, które oświadczyły gotowość udzielania członkom Towarzystwa katolickich właścicieli realności łatwego kredytu hipotecznego i niehipotecznego i to pod możliwie najdogodniejszymi warunkami. Właściciele realności winni jaknajliczniej przystępować do tych instytucyi na członków, składać tu swe oszczędności; im więcej członków będzie przystępować, tem dogodniejszy będzie kredyt.

W ciągu roku 1919 wyjść ma „Kalendarz i poradnik dla właścicieli realności“. Ze względu na wielkie koszty druku i papieru, wydanie tegoż i oznaczenie ceny zależeć będzie od ilości zamówień. Kalendarz i poradnik ma obejmować wszystkie ustawy i rozporządzenia, jakie w najbliższym już czasie rząd polski zacznie wydawać, ma zawierać różne praktyczne wskazówki, formularze skarg, podań i t. d., różne praktyczne, niezbędne dla właścicieli realności wskazówki, spis różnych firm, kupców, budowniczych, rzemieślników, źródła nabycia dobrych i tanich materiałów i t. p.

Chcemy, aby cena kalendarza i poradnika była jak najprzystępniejsza, by wyniosła kilka koron za egzemplarz. W tym celu przyjmujemy już dzisiaj zamówienie. Ktokolwiek pragnie zamówić „Kalendarz i poradnik“, zechce się zgłosić do Towarzystwa katolickich właścicieli realności, Karmelicka 15, I. p. i złożyć zaliczkę K 3. „Kalendarz i poradnik“ powinien nabyć każdy właściciel realności.

W 1919 r. chcemy rozpocząć znowu wydawać dla Sz. członków „Czasopismo właścicieli realności“.

Przez cały czas wojny nie podnieśliśmy zupełnie wkładki, pobierając ją w wysokości K 8. Z powodu jednak znacznego podwyższenia kosztów połączonych z utrzymaniem biura ceny papieru, opłat pocztowych i t. d. zmuszeni jesteśmy wkładkę na 1919 r. podnieść minimalnie t. j. o K 2 rocznie. Wkładka wynosić będzie zatem rocznie K 10. Sądzymy, że wszyscy, Sz. członkowie uznają konieczność tej nieznacznej podwyżki.

Życząc Szczęśliwego Roku 1919, dziękujemy wszystkim naszym członkom za należenie do Towarzystwa i prosimy, niechaj każdy z początkiem roku nadeśle wkładkę na 1919 r. Wkładka tak minimalna, że nikomu nie może zrobić różnicy. Apelujemy do Was właściciele i właścicielki realności — Polacy i Polki — przystępujcie do Towarzystwa katolickich właścicieli realności i nakłaniajcie waszych znajomych do przystąpienia. Każdy przystępujący na członka pomaga przedewszystkiem sobie samemu, przyczyniając się do powiększenia ilości członków, a temsamem do wzmocnienia organizacji. Mylnem jest rozumowanie „bezemnie się obejdzie“ — nie obejdzie się bez żadnego Polaka-katolika, bez żadnego właściciela i właścicielki realności.

Niechaj nikt z naszego Towarzystwa nie ubywa, niechaj ci, którzy mieli zamiar wystąpić, niechaj ci, którzy nie korzystają z praw członków, także należą dla idei, z obrony naszych praw każdy, o ile nie bezpośrednio, to pośrednio korzysta. Niechaj wszyscy razem należą, a Bóg Wszechmocny niechaj to każdemu stokrotnie wynagrodzi.

Prezydium.

ROZPORZĄDZENIE

o ochronie lokatorów z 26-go października 1918 r. L. 381. Dz. u. p.

Rozporządzenie traktuje osobno wypadki dozwolonego podwyższenia czynszu, osobno wypadki dozwolonego wypowiedzenia.

Podwyższenie czynszu pozwolone jest tylko w niewielu wypadkach (podwyższenie prawidłowych rocznych wydatków, opłat, podatków, stopy procentowej od pożyczek hipotecznych).

Wypowiedzenie dozwolone jest w razie zalegania z czynszem, stałego przekraczania porządku domowego — jeżeli właściciel potrzebuje „pilnie“ mieszkania dla siebie, albo dla krewnych lub powinowatych w prostej linii, a przez utrzymanie stosunku najmu w mocy narażonym by był na znaczną szkodę; jeżeli potrzebuje przedmiotu najmu na pomieszczenie robotników i personelu własnego przedsiębiorstwa, o ile przedmiot najmu na taki cel już służył; wreszcie jeżeli najemca (lokator) przedmiot najmu z meblami lub bez, podnajął komuś za czynszem wysokim nie pozostającym w żadnym stosunku do opłacanego właścicielowi czynszu.

Sprawy podwyżki czynszu należą do zakresu działania Urzędu najmu (Długa 4, I. p.), sprawy wypowiedzenia oraz żądania płacenia czynszu w wysokości przed wojną pobieranego, należą wyłącznie do zakresu działania sądu powiatowego.

Ograniczenia praw właścicieli realności są tak wielkie, iż przeważnej części właścicielom grozi zupełna ruina.

Rozporządzenie o ochronie lokatorów, będące poniekąd wywłaszczeniem właścicieli z ich praw i prawa swobodnej dyspozycji własnością, w zupełności podcięło możliwość egzystencji tych, którzy z dochodów domu żyć muszą. Zdaniem naszym rozporządzenie o ochronie lokatorów musi uleść radykalnej zmianie, przynajmniej, że rozporządzenie takie w pewnych granicach było koniecznem, nie stajemy bynajmniej na skrajnem, egoistycznym stanowisku, nie zwalczamy rozporządzenia, lecz rozporządzenie wydane przez austriackie ministerstwo, wydane zożsało na podstawie stosunków panujących we Wiedniu, bez zupełnego uwzględnienia stosunków w Galicyi a w szczególności w Krakowie. Zdaniem naszym przedewszystkiem należy rozróżnić konserwatywnych właścicieli t. j. tych, którzy swój dorobek lub swój kapitał włożyli, kupując lub budując sobie dom, aby w nim zamieszkać i z procentów od własnego kapitału osiągnąć możliwość egzystencji. Tego nam nieznający i niechcący znać ciężkich warunków, w jakich właściciele domów się znajdują, odmawiają, a przecież podobnie jak właściciel fabryki, jak kupiec-przemysłowiec, kapitalista, pobiera od kapitałów włożonych i inwestowanych, procenta i to procenta bez porównania wyższe, niż właściciele realności i nikt mu tego nie zaprzecza, nie zabrania, nikt go w prawach jego nie ogranicza, tak samo i właściciel realności ma prawo do egzystencji. Drożyzna wszystkich dotknęła, a nam nie wolno podnieść swych dochodów, dla możliwości egzystencji, nam nie wolno nawet podnieść dochody, aby tak niepomierne wzrosłe koszta utrzymania domu, robocizny, materiałów i t. p. pokryć. Urząd najmu w tym kierunku okazuje się mało liberalnym i tak samo jak sądy odnosi z uprzedzeniem do właścicieli realności. Otóż dla tego przy wydawaniu rozporządzenia o ochronie lokatorów należy odróżnić konserwatywnych właścicieli real-

ności od spekulantów, od tych, którzy domy kupowali dla handlu i ci, którzy kupowali domy za zarobione na wojnie pieniądze, którzy porobili majątki i chcąc pieniądze ulokować, kupowali domy i płacili ceny bardzo wysokie, nie pozostające w żadnym stosunku do ich wartości i uzyskać się dającej rentowności, ci spowodowali drożyznę mieszkań. Dlatego też rozporządzenie powinno wprowadzić zasadę indywidualności, uwzględnić położenie ekonomiczne właścicieli realności i lokatorów, a nie stosować przepisy szablonowo do wszystkich właścicieli realności.

Prezydium Towarzystwa katolickich właścicieli realności wniosło do Polskiej Komisji Likwidacyjnej (Komisji Rządowej) memoriał domagający się między innymi, zmiany nazwy rozporządzenia o ochronie lokatorów na rozporządzenie normujące stosunki mieszkaniowe; wprowadzenie zasady indywidualności, oraz ścisłego oznaczenia czasu, przez jaki rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą. Mamy nadzieję, że Polska Komisja Likwidacyjna, znająca dobrze stosunki w Krakowie, sprawiedliwie rzecz unormuje.

Czasowe podwyższenie taryfy kominiarskiej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej uchwalono podwyższyć taryfę kominiarską o dalsze 75%, a to od 1-go października 1918 r. do 1-go października 1919 r.

Taryfa należytości za czyszczenie dołów kloacznych.

Dotychczas wywóz nieczystości z dołów kloacznych w domach opłacających podatek gminny, o ile na rok i głowę lokatora nie przenosił 0.5 m³, odbywał się bezpłatnie, opłacano zaś tylko za nadwyżkę ponad 1/2 metra sześciennego. Z początkiem 1918 r. ustanowiła Rada miejska nową taryfę, a mianowicie, obecnie każdy właściciel domu płaci 1/3 część kosztów ponoszonych przez gminę; koszt wywozu nieczystości wynosi 15 K za 1 m³, zatem właściciel realności opłaca po 5 K za 1 m³.

Zamiar ogromnego podwyższenia podatku gminnego-czynszowego.

Z powodu pogłosek o zamierzonym przez gminę miasta Krakowa podwyższeniu podatku gminnego-czynszowego z 5% na 14% wniosliśmy stanowczy protest przeciw takiemu podwyższeniu. Spowodowałoby to bowiem podwyższenie czynszów; podatek gminny-czynszowy bowiem, jako podatek lokatorski, opłacać by musieli lokatorzy. Mamy nadzieję, że gmina odstąpi od tego zamiaru, wobec tendencji do nie podwyższenia czynszów. Sądzimy, że należałoby znaleźć inne źródła pokrycia niedoborów.

Odezwa!

Każdy prawie dzień przynosi nowe rozporządzenia i zarządzenia dotyczące właścicieli realności. Informacje te podawane w niniejszym piśmie często zbyt późno dostają się do wiadomości Szan. członków, dla-

tego też o wszystkich ważniejszych sprawach, interesujących właścicieli realności, o terminach składania fasy i t. p. nadal będziemy zawiadamiali Szan. członków w „Głosie Narodu”, korzystając z uprzejmości Szan. Redakcyi i radzimy wszystkim Szan. członkom, aby we własnym interesie od Nowego Roku abonowali „Głos Narodu”.

Prezydium.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Ważne dla właścicieli realności.

W biurze Towarzystwa, ul. Karmelicka L. 15, I. p., są do nabycia:

I.

Następujące druki (formularze):

- a) **Formularze** warunków (umów najmu) wraz z regulaminem porządku domowego. — Cena 20 h.
- b) **Doniesienia** do Administracyi podatków o próżnostaniu i o wynajęciu mieszkań. — Cena 6 h.
- c) **Karty** na ogłoszenia mieszkań do wynajęcia na bramach. — Cena 20 h.
- d) **Formularze** na wypowiedzenie mieszkań po 6 h.
- e) **Podania** do Administracyi podatków o udzielenie podstaw wymiaru podatku dochodowego. — Cena 6 h.
- f) **Podania** do Administracyi podatków z przedłożeniem pełnomocnictwa w sprawach podatkowych. — Cena 6 h.
- g) **Pełnomocnictwa** do załatwiania spraw podatkowych. — Cena 20 h.
- h) **Pełnomocnictwa** do administracyi realności. — Cena 40 h.

II.

Wydawnictwa.

Broszurka: O projekcie miejskiej opłaty od przyrostu wartości gruntów, opracow. przez b. sekretarza Tow. Dra Alfreda Szolajskiego. — Cena 1 K.

Wskazówki*) praktyczne do układania fasy domowo-czynszowych, opracowane przez prezesa Tow. Dra Mussila. — Cena 1 K.

Poradnik*) do sporządzania zeznania do podatku dochodowego wraz z wzorami, opracow. przez prezesa Tow. Dra Mussila. — Cena 2 K.

Przykłady dla obliczenia podatku domowo-czynszowego z dodatkami krajowymi i gminnymi oraz podatkiem gminnym i wodociągowym. Procentowe obliczanie dla domów o pełnym podatku, dla domów z 12 i 18-letniem uwolnieniem. Ułożone przez Dra Mussila. — Cena 50 h.

III.

Porada prawna.

Wszelkich informacji w sprawach dotyczących właścicieli realności, oraz **porady prawnej** w sprawach skarbowych, podatkowych i stosunków najmu dotyczących, udziela się członkom codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

IV.

„Fasze”.

Zwracamy uwagę, że na żądanie załatwia się dla Szanownych członków za umiarkowaną ryczałtową opłatą, przez cały rok wszelkie sprawy podatkowe, jak:

*) Do nabycia także w księgarni D. F. Friedleina, Kraków, Rynek Główny.

Podatnik nie będąc w możności skontrolowania, czy wymiar względnie przypis jest słuszny, niejednokrotnie bezwiednie płaci wyższy podatek niżby się należał. Z powodu ewentualnych błędów lub myłek nie można bynajmniej robić wyrzutów, przeciążonym pracą urzędnikom. — „Ludzie są omylni“.

Towarzystwo katolickich właścicieli realności pomne swych zadań i chcąc swych członków uchronić przed płaceniem nienależnych podatków, zorganizowało w lokalu przy ulicy Karmelickiej 15, **biuro rewizyi względnie przypisu podatku domowo-czynszowego**, z którego za drobną opłatą wszyscy członkowie Tow. kat.

wł. realn., jak również Związki należące do Centralnego Związku Towarzystw w Galicyi, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Król. Pol. mogą korzystać.

XIV.

Członkowie Tow. kat. wł. realn. mają prawo korzystać ze „Związku gospodarczego (konsumu)“, którego lokal mieści się przy ul. Karmelickiej 15, parter, w podworcu.

